

Warto pokazać młodym...

Warto pokazać młodym...

53 lata temu Franciszka i Józef Zwonarzowie z Leska zostali uznani za Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Natan Wallach, młody lekarz z Sanoka, kilka lat przed wojną poślubił Jafę Manaster, pochodzącą z wielodzietnej rodziny z Orelca k. Leska. Przed wojną Wallachowie mieszkali w Sanoku, a po jej wybuchu z roczną córką Reną uciekli do sowieckiej strefy okupacyjnej. Najpierw mieszkali w Orelcu i Lesku, później we Lwowie, by w końcu powrócić do Leska. We wrześniu 1942 r. przy pomocy Józefa Zwonarza, znajomego z Leska, udało im się ukryć córkę u rodziny Kąkolów w leśniczówce Czarny Dział koło Bezmichowej. Wkrótce potem Natan i Jafa zostali osadzeni przez władze niemieckie w obozie pracy w Zasławiu k. Sanoka. W grudniową noc 1942 r. uciekli z obozu i dotarli do domu Józefa i Franciszki Zwonarzów. Przyjęli oni Jafę i Natana, nie zważając na to, że mieli czworo małych dzieci i niewielkie dochody. Józef umieścił uciekinierów w piwnicy znajdującej się pod warsztatem mechanicznym. W nocy zaczęli kopać kryjówkę: Wszyscy troje zeszliśmy do piwnicy i zaczęliśmy kopać niewielką łopatą. Ziemia była ubita przez dziesięciolecia chodzenia po niej. Trudno sobie uzmysłować, jak ciężko jest kopać w takiej ziemi najmniejszym i najmarniejszym z możliwych narzędzi, lecz mimo to kopaliśmy przez całą noc, do świtu. Byliśmy przepoceni i kompletnie wyczerpani, udało nam się jednak wykopać dół wystarczający do tego, abyśmy mogli się w nim ukryć, leżąc twarzami przyciśniętymi do wilgotnej ziemi. Cały dzień spędziliśmy w takiej pozycji i wydawało nam się, że zostaliśmy pogrzebani żywcem – napisała w powojennych wspomnieniach Jafa. Po czterech tygodniach pracy kryjówka była już na tyle duża, że mieściło się w niej łóżko, beczka na wodę, pojemnik na odchody i elektryczna płyta, na której można było gotować. Jafa pisała: Na ścianie wzdłuż łóżka polowego rozpostarliśmy koc, by siedząc w tamtym miejscu, nie czuć wilgoci idącej od ziemi. Nad sobą mieliśmy małą żarówkę owiniętą czarnymi szmatami, tak aby na zewnątrz nie wydostawał się nawet promyczek światła. Przez prawie dwa lata to małe światełko było dla nas słońcem i to wokół niego toczyło się nasze życie w mrocznej jaskini. Nad wszystkim czuwał Józef Zwonarz, który po kryjomu wynosił także wykopaną ziemię oraz dostarczał żywność i wodę. Wkrótce do Wallachów dołączyli młodszy bracia Jafa – Pinek i Milek Manasterowie, a w czerwcu 1944 r. także siostra – Anna Manaster, która wcześniej ukrywała się w Łukawicy u Stanisława Cara. Łącznie do lata 1944 r. Zwonarzowie ukrywali pięć osób narodowości żydowskiej. W 2006 r. w książce *Bitter Freedom. Memoirs of a Holocaust Survivor*, wydanej w USA przez Hermitage Publishers, Jafa Wallach opublikowała wspomnienia z czasów wojny, w których ważne miejsce zajmują Józef Zwonarz i rodzina Kąkolów. 26 września 1967 r. Instytut Yad Vashem podjął decyzję o przyznaniu Józefowi i Franciszce Zwonarzom tytułu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. 9 lutego 2010 r. ich syn Romuald odebrał w Rzeszowie w imieniu nieżyjących rodziców Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski z rąk Marii Kaczyńskiej, małżonki prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Fot. Zbiory cyfrowe MPRŻ

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.

Miejsce na twoją reklamę **KONTAKT**